ZŁOTA RYBKA

Złota rybka bal robiła
Dużo gości zaprosiła
Każdy z gości kolorowy kostium włożył
Myślał tylko o tym
By do złotej rybki zdążył.
Był tam sum w swym ciemnym garniturze
Żona jego pięknie też ubrana
Cała świta ich witała.
Lin ze swoją przyszłą żoną
Co w mule na dnie jeziora siedział,
Karp z czerwonym krawatem
Przyszedł razem z bratem,
Karaś zaproszenie przyjął też
Przyszedł lecz taki nieśmiały
Bo w pomarańczowy garnitur był ubrany.
Usiadł gdzieś w kąciku sobie
Przegladając się we wodzie
Myślał, chętnie potańczył bym sobie
Lecz z kim?
Kiedy towarzystwo nie do pary!
Szukam żony, szukam żony,
Wołał swym głosem nieco nieśmiałym.
Wtem sama złota rybka dopłynęła
I zaraz w tany karasia wzięła.
Całe zebrane towarzystwo podziwiało tę tańczącą parę,
Myśląc sobie
Cóż to za piękna para
Pewnie na wszystkich organizowanych balach
Już teraz razem będzie tańcowała.

Grażyna Schneider

wydrukowano dnia: 01.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026